# GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Nr. 190 | Włocławek, piątek 23 sierpnia 1946 roku. | Cena 3 złote


## Oni z nami, a my z nimi

*Lechicka kraino! Od swego zarania, zawsze krwawiłaś i przechodziłaś dziejowe kataklizmy.*

*Synowie twoi — lechici kilkakroć walczyli w każdym stuleciu. Walczyli zawsze bohatersko i rycersko w obronie swoich chorągwi na których widniał Orzeł Biały.*

*Walczyli mężnie i ginęli pławiąc się we własnej krwi w obronie narodów napadniętych przez wroga, walczyli również o Wolność narodów. Sława polskiego oręża rozbrzmiewała i rozbrzmiewa po dzień dzisiejszy na całym globie ziemskim. Nie ma zakątka ziemi, na którym nie stanęła by stopa twoja rycierza, czy żołnierza polskiego.*

*Naród polski ma swoją tradycję, ma swoją chlubną kartę, kocha pokój, a jednocześnie umię się bić w obronie Ojczyzny i umierać za Wolność. Naród polski — nasz lud — kochany, prosty, szczery, walczył zawsze pod najbardziej wzniosłym hasłem: „Za naszą i waszą wolność!" I tak w nieskończoność!*

*Rok 1939. „Gdy wojny grom znienacka padł na czapkach orły błysły". Rząd zawiódł. Naród nasz pozostał sam. Porzucony został na pastwę hienom hitlerowskim.*

*W narodzie polskim tkwi zawsze silny patriotyzm, a gdy wróg myszkuje po kraju, patriotyzm ten wybucha całą siłą. Pomimo szalejącego terroru okupanta, konspiracja wre, kipi. Od partyzantów lasy się roją. Nocą potykają się o korzenie drzew, błądzą wśród wrzosowisk i jałowców. Stąpali po dróżkach, ścieżkach i polskich drogach, po których stąpali nasi dziadkowie i ojcowie, pierwsi w czasach powstańczych, drudzy — bojownicy — rewolucjoniści.*

*I chociaż wiatr dawno rozwiał proch zbutwiałych kości tych starych żołnierzy — bojowników, partyzanci poszli drogą swych poprzedników wykonując ich testament.*

*Te wrzosy, jałowce, sosny i brzozy, widziały tamtych, a teraz patrzą na partyzantów. Oni wiedzą dobrze, że dla tamtych tu skończyła się droga zwycięstwa, a dla nich dopiero się zaczyna.*

*Żołnierze armii podziemnej czekają na rozkaz. Zbliża się cyklon dziejowo-historyczny. Zawodzą różni politycy i lwia część dowództwa armii podziemnej. Jeden tylko nie zawiódł. Żołnierz polski. Nie tylko, że nie zawiódł, ale rozsławił oręż polski i dobre imię naszego narodu od Narwiku po Lenino i od Monte Cassino po Berlin.*

*Tradycji żołnierskich — pięknych i najwznioślejszych naszego narodu, wspaniałych porywów naszej młodzieży, którego szczytem bohaterstwa było powstanie warszawskie — nie zdołały wykorzenić żadne wrogie nam siły. Naród nasz pozostał wierny swym tradycjom wolnościowym i przekazywać je będzie z pokolenia na pokolenie.*

*Demokracja polska objęła rządy w najbardziej trudnych warunkach, zastała ruiny i zgliszcza, ale ogromu pracy nie ulękła się, jednocześnie nadal dąży do pielęgnacji rycerskich cech naszego narodu — w swej przyszłości — w młodzieży polskiej.*

*Obecnie młodzież polska przeżywa moment ważny dla siebie i dla ojczyzny. Rocznik 1925 staje do pierwszego poboru w odrodzonej Polsce. Stają tysiące w warunkach normalnych — pokojowych.*

*Młodzież nasza od młota, pługa czy pióra stanie dumnie w szeregach i pomnąc na rycerskość i bohaterstwo swych ojców i starszych współbraci poniesie naprzód sztandary, te spod Narwiku, Lenino i Monte Cassino, by je znów przekazać następnemu pokoleniu. Nie będzie to pochód bojowy, jednak nie mniej ważny, bo zabezpieczający nas przed ewentualnym zdradzieckim napadem.*

*Pożegnamy polską młodzież nie tylko sercem i kwiatami, ale powiemy im na drogę, że zawsze oni będą z nami, a my z nimi.*

*Maksymilian Drzymulski.*

## Przedstawiciele państw zaproszonych składają swe oświadczenia

### Słuszne żądania Albanii

PARYŻ (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym Konferencja Pokojowa rozpoczęła swe obrady o godz. 10-ej rano. Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Albanii premier Hodża, który podkreśli, że naród jego był pierwszy, który uległ przemocy. Albania jednak broni nie złożyła. W prowadzonych walkach padło 60.000 Włochów i został zniszczony bogaty, wojenny sprzęt włoski.

Albańczycy, siłą wcieleni do wojska włoskiego, uciekali i łączyli się z partyzantami, którzy toczyli z niemcami i Włochami nieubłaganą walkę.

Premier Hodża odparł zarzuty greckie co do napadania oddziałów albańskich na terytorium Grecji.

— Skłaniamy głowę przed bohaterskim narodem greckim—oświadczył Hodża — ale stwierdzamy, że naród ten nie posiada rządu, który by liczył się z wolą narodu.

Omawiając stanowisko rządu greckiego w stosunku do ludności albańskiej Hodża stwierdził, że Albańczycy w Grecji nie posiadają żadnych praw w przeciwieństwie do Greków w Albanii, którzy cieszą się całkowitą swobodą.

Kończąc swe przemówienie Hodża zażądał: 1) zredukowania włoskich sił zbrojnych, aby położyć kres imperializmowi włoskiemu, 2) odszkodowań wojennych w sumie 3.500.000.000 franków i 3) stwierdzenie, że Albania jest państwem sprzymierzonym, walczącymi z „Osią", na skutek czego winna być sygnatariuszką traktatu z Włochami.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Meksyku, który stwierdził, że tysiące obywateli Meksyku padło na polach walki z niemcami i Włochami i dlatego też jego państwo powinno być traktowane jako sprzymierzone. Nadto oświadczył, że system kolonialny powinien być zastąpiony zarządami powierniczymi ustalonymi przez ONZ.

Z kolei przemawiał przedstawiciel Egiptu, na terenie którego przez dłuższy okres czasu toczyła się wojna. W związku z tym zażądał: odszkodowań wojennych od Włoch, zwrotu oazy Diabu i pustynnej wyżyny Solum oraz oświadczył, że Libia powinna otrzymać niepodległość, a w okresie przejściowym zarząd nad Libią powinien sprawować jeden z narodów arabskich.

Czwarty mówca — przedstawiciel Kuby apelował o udzielenie równych praw wszystkim narodom. Warunki pokojowe powinny być słuszne i sprawiedliwe, ale nie mogą doprowadzić narodu zwyciężonego do ruiny i katastrofy. Naród włoski powinien jak najprędzej wejść do rodziny narodów zjednoczonych.

Przedstawiciel Austrii Gruber udawadniał, że Austria już w 1938 r. była gotowa do walki nawet beznadziejnej z hitleryzmem, ale nikt z innych narodów nie chciał Austrii przyjść z pomocą. Przygniatająca większość narodu austriackiego nie chciała hitleryzmu, uległa jednak przemocy. Wojska alianckie były przez ludność witane z entuzjazmem, bowiem one niosły ze sobą wolność i wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego.

Austria domaga się przyłączenia południowego Tyrolu do Austrii i wolnego dostępu do Triestu.

Ostatnim mówcą był przedstawiciel Iranu. Stalin, Roosevelt i Churchill — oświadczył mówca — uznali wielki wkład Persji w dzieło wojny. Przez tereny Persji przechodziła większość pomocy udzielanej ZSRR. Po tych faktach Iran ma prawo do tego, aby delegacja jego brała udział w Konferencji Pokojowej.

Na tym oświadczeniu posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne na dzień dzisiejszy.

Odbędzie się na nim dyskusja nad oświadczeniem urzedstawicieli nowoprzybyłych narodów.

## Ameryka żąda od Włoch przyjęcia Żydów

RZYM (Obsł. wł.). Stany Zjednoczone zażądały od rządu włoskiego przyjęcia i osadzenia na terytorium włoskim 25.000 żydów z obozów znajdujących się w Austrii.

## Nota St. Zjednoczonych do Jugosławii

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Rząd St. Zjednoczonych wysłał do rządu jugosłowiańskiego notę z żądaniem wydania w ciągu 48 godzin lotników amerykańskich, których samolot został zmuszony do lądowania na terytorium Jugosławii.

W wypadku niezastosowania się do żądań zawartych w nocie, Stany Zjednoczone zwrócą się ze skargą do Rady Bezpieczeństwa ONZ na niewłaściwe postępowanie w stosunku do narodu sprzymierzonego.

## Bułgaria protestuje

SOFIA (Obsł. wł.). Rząd Bułgarski ogłosił memorandum w sprawie żądania odszkodowań wojennych od Bułgarii przez Grecję. Żądania te memorandum nazywa bezpodstawne bowiem wojska bułgarskie nie brały udziału w wojnie z Grecją. Wszystkie zniszczenia zostały dokonane przez niemców i Włochów i tylko te narody ponoszą za to odpowiedzialność.

# La Guardia — w Polsce

WARSZAWA (Obsł. wł.). Dnia 21 sierpnia o godz. 11.10 przybył do Warszawy Naczelny Dyrektor UNRRA La Guardia.

Dyrektora na lotnisku witali ministrowie: Jędrychowski, Minc i Berman w towarzystwie przedstawicieli wojska oraz korpusu dyplomatycznego.

Dyrektor La Guardia jest gościem ministra Jędrychowskiego i zamieszkał w pałacu myśliwskim w Łazienkach.

Na lotnisku La Guardia wygłosił krótkie przemówienie.

W dniu wczorajszym La Guardia udał się na Plac Zwycięstwa, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza oraz wpisał się do księgi pamiątkowej.

W czasie tej uroczystości Dyrektor UNRRA był widocznie wzruszony.

Gdy przy dźwiękach Warszawianki kompania honorowa odbyła przed gościem defiladę, La Guardia zwracając się do ministra Jędrychowskiego, chwycił go za rękę i oświadczył: — Winszuję Panu! To są prawdziwi żołnierze!

Następnie gość udał się do Belwederu, gdzie w obecności marszałka Roli-Żymierskiego, i ministra Jędrychowskiego został przyjęty przez wiceprezydenta K.R.N. St. Grabskiego.

Program pobytu gościa przewiduje obiad u premiera Osóbki-Morawskiego, koncert w sali Romy, zwiedzenie Wrocławia, Katowic i Gliwic oraz przeprowadzenie szeregu konferencji.

## O dardanelską cieśninę

ANKARA (Obsł. wł.). Odpowiedź Turcji na notę radziecką w sprawie Dardaneli została zaakceptowana. W dniu dzisiejszym odpowiedź ta ma być doręczona posłowi radzieckiemu.

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Ogłoszono tu publicznie treść noty amerykańskiej w sprawie układu w Montreux. Stany Zjednoczone wyrażają zgodę na pierwsze trzy żądania radzieckie w sprawie przejazdu statków handlowych i wojennych przez Dardanele, sprzeciwiają się natomiast punktowi 4, żądającemu kontroli nad cieśninami przez państwa czarnomorskie i punktowi 5, żądającemu obrony cieśnin przez Rosję i Turcję.

Stany Zjednoczone uważają, że kontrolę nad cieśninami należy powierzyć ONZ, a obronę wyłącznie Turcji, bowiem cieśniny znajdują się tylko na obszarze państwa tureckiego.

### Wokół Palestyny

## Arabowie żądają niepodległości

LONDYN (Obsł. wł.). Arabskie stronnictwa palestyńskie ogłosiły, że żądają całkowitej niepodległości dla Palestyny jako państwa arabskiego i że wezmą udział w konferencji palestyńskiej tylko w tym wypadku, o ile na czele delegacji arabskiej stanie Wielki Mufti Jerozolimy.

JEROZOLIMA (Obsł. wł.). Tajne organizacje żydowskie obwieściły, że w wypadku stracenia 18 Żydów, członków tajnej organizacji, skazanych przez sąd angielski na śmierć, przystąpią do zdecydowanej walki z Anglikami.

JEROZOLIMA (Obsł. wł.). Dzisiaj rano, został wykonany wyrok śmierci na 18 Żydach, członkach tajnej organizacji żydowskiej.

## Propozycje Australii

PARYŻ (Obsł. wł.). Przewodniczący delegacji australijskiej dr. Herbert Eve Evatt wniósł poprawki do traktatu z Włochami proponując, aby do zarządu nad Triestem oprócz delegatów Wielkiej Czwórki weszli także przedstawiciele 3-ch innych państw, a nadzór nad koloniami sprawowały także te narody, które brały udział w wojnie z Włochami.

## Z Pomorskiej wystawy

**Wiceminister gen. Jaroszewicz zwiedził Pomorską Wystawę Gosp.**

BYDGOSZCZ (obsł. wł.). W dniu 17 bm. w godzinach popołudniowych zwiedził Pomorską Wystawę Gospodarczą w Bydgoszczy wiceminister obrony narodowej gen. Jaroszewicz. Podczas zwiedzania Wystawy towarzyszyli gen. Jaroszewiczowi komendant garnizonu bydgoskiego płk. Hryniewski i komendant miasta mjr. Lindner.

W godzinach dopołudniowych tegoż dnia zwiedzili Wystawę uczestnicy zjazdu Izb Przemysłowo-Handlowych z całej Polski.

Ponadto zwiedziło Wystawę około 3.000 wycieczkowiczów z dalszych i bliższych stron kraju. Ogółem zwiedziło Wystawę dotąd 157.000 osób.

## Epilog nadużyć w TZP

### w Katowicach

KATOWICE (PAP). Na mocy orzeczenia Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym został skazany na 2 lata obozu pracy b. kierownik wojewódzkiego wydziału TZP. w Katowicach mgr. Józef Kokoszka. Równocześnie Komisja orzekła karę półtora roku obozu pracy w stosunku do zastępcy Kokoszki na tym stanowisku — Władysława Pałki. Obaj skazani są głównymi winowajcami wykrytych swojego czasu nadużyć na szkodę Skarbu Państwa.

Główne nadużycia polegały na sprzedaży remanentów poniemieckich po cenach niewspółmiernie niższych od rzeczywistej wartości towarów. W ten sposób Kokoszka sprzedał wraz z Władysławem Werbachowskim, kierownikiem Inspektoratu Szacunkowego TZP, remanent poniemiecki firmy „Werpol" za cenę 700.000 zł., przy rzeczywistej wartości przedsiębiorstwa 3 miliony złotych. Malwersacje tego rodzaju dawały nieuczciwym urzędnikom poważne dochody. Ponadto Kokoszka wspólnie z Pałką nabywali po cenach wyjątkowo niskich samochody od maruderów wojskowych, rejestrowali je jako własność TZP, a następnie sprzedawali za wysokie sumy, rezerwując zyski dla siebie.

W związku z powyższą aferą skazani ponadto zostali Władysław Werbachowski na 9 miesięcy obozu pracy, b. kierownik TZP w Gliwicach Marian Błaszczyn na 6 miesięcy obozu, kierownik oddziału ekonomicznego Emil Growiński na 3 miesiące obozu oraz właścicielka sklepu w Sosnowcu Melania Klimaszewska na 9 miesięcy obozu pracy. Nadużycia popełnione w Gliwicach polegały głównie na pomijaniu w spisach wartości przejętych przez TZP przedmiotów pozostałych po wysiedlonych niemcach i sprzedawaniu ich dla własnych korzyści.

## Czas o tym pomyśleć

OPOLE (ZAP). Zbyt długo już utrzymują się na terenie Ziem Odzyskanych kartki pocztowe, zwane popularnie „widokówkami", noszące do tej pory niemieckie napisy, włącznie z nazwami miejscowości. Roi się od tych „miłych" pozostałości w uzdrowiskach dolnośląskich, ale nie brak ich i w szeregu miast Opolszczyzny. Rozumiemy doskonale względy oszczędnościowe, brak papieru, trudności z wydaniem nowych kart na odpowiednim poziomie artystycznym. Ale mamy prawo wymagać, aby zdobyto się przynajmniej na minimum wysiłku i dokonano nadruków, zamazujących czarną barwą niemieckie napisy i zastępując je napisami polskimi. Nie jest to rzecz błaha. Pocztówki z terenu Ziem Odzyskanych idą również za granicę, wysyłane m. in. przez zwiedzających te ziemie cudzoziemców. Piękna to jest propaganda, gdy pocztówki te noszą nadal niemieckie napisy!... Jeśli oburzamy się — i słusznie — na pocztę, że doręcza listy, adresowane np. do miasta „Bromberg", to nie możemy popełniać sami jeszcze większych gaff.

## Szczecin będzie posiadał politechnikę

SZCZECIN (ZAP). Na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej postanowiono jednogłośnie wszcząć starania o założenie w Szczecinie oddziału jednej z polskich politechnik.

Równocześnie Dyrekcja Odbudowy Szczecina rozpisała przetarg na remont gmachu, w którym ma się mieścić politechnika. Jest to gmach dawniejszej szkoły inżynierskiej. Przeprowadzony zostanie remont zabezpieczający. Na cele te przeznaczono dotacje w wysokości 2 milionów złotych. Remont przeprowadzać będą uczniowie Instytutu Rzemieślniczego w Szczecinie.

## Przed plebiscytem aresztowania i obławy

MOSKWA (Obsł. wł.). Agencja Tass donosi, że w związku ze zbliżającym się plebiscytem w Grecji nastąpiły obławy i aresztowania wśród demokratów greckich. Na jednym tylko przedmieściu Aten aresztowano 350 osób.

## W sprawie Triestu

PARYŻ (Obsł. wł.). Na posiedzeniu komisji w sprawie Triestu Związek Radziecki postawił wniosek, aby do Rady Nadzorczej nad miastem i portem weszli także przedstawiciele Polski, Rumunii, Albanii i Ukrainy. Większość komisji wniosek ten odrzuciła.

## Uznanie republikańskiego rządu Hiszpanii

PRAGA (Obsł. wł.). Rząd Czechosłowacji uznał republikański rząd Hiszpanii.

## Anglia–Egipt

KAIR (Obsł. wł.). Został tu ogłoszony wspólny komunikat anglo-egipski w sprawie zerwania rokowań. W komunikacie tym ogłoszono, że zerwanie rozmów nastąpiło na skutek odrzucenia propozycji egipskich w sprawie Sudanu, ewakuacji angielskich wojsk i anglo-egipskiej Rady Obronnej.

## Pu-Yi zawdzięcza życie Rosji

TOKIO (Obsł. wł.). Były marionetkowy cesarz Mandżurii Pu-Yi oświadczył przed Trybunałem, że życie swe zawdzięcza Rosjanom. Gdyby nie samoloty radzieckie, które go wywiozły z Mukdenu, byłby przez japończyków zamordowany przed kapitulacją stolicy Mandżurii.

## Piękny czyn

SZCZECIN (ZAP). Na terenie Szczecina istniała przed wojną polska szkoła dla młodzieży i dzieci Polaków mieszkających w mieście i jego najbliższej okolicy. Szkoła ta była centrum życia polskiego w Szczecinie. Kierownikiem szkoły był nauczyciel Omieczyński, którego niemcy aresztowali w maju 1939 roku i wywieźli ze Szczecina do więzienia. Po dwu latach przesłuchów i męczarni w kaźniach hitlerowskich, został on w roku 1945 ponownie sprowadzony do Szczecina, gdzie wytoczono mu proces o szpiegostwo na rzecz Polski i w wykonaniu wyroku powieszono. Sprawa ta została podniesiona podczas ostatniego zjazdu kierowników PZZ w Szczecinie przez jednego z autochtonów, który równocześnie poinformował zebranych, że śp. Omieczyński zostawił żonę i kilkoro dzieci. Obecny na obradach prezydent Szczecina inż. Zaremba oświadczył, przy oklaskach obecnych, że miasto gotowe jest dać Omieczyńskiej domek na przedmieściu Szczecina w Żółwinie i polecił przeprowadzenie tej sprawy PZZ.

# RYTM KUJAW

### Pow. włocławski

Z MUZEUM ZIEMI KUJ. Gdzie jest armata? oto pytanie, na które od kilku miesięcy Muzeum Ziemi Kujawskiej nie może znaleźć odpowiedzi.

Historia jest następująca: z czasów wojen szwedzkich pozostała na Kujawach, w okolicy Włocławka lufa armatnia. Przed wojną wiele osób oglądało ją na tarasie domu któregoś z rozparcelowanych obecnie majątków, nikt jednak nie może sobie przypomnieć gdzie to było.

Muzeum posiada już sporą kolekcję broni palnej i siecznej, którą w najbliższym czasie wybitnie wzbogaci depozyt warszawskiego Muzeum Wojska. Piękną ozdobą tych zbiorów byłby zabytek kujawski, gdyby udało go się odszukać i uratować.

Zwracamy się więc do wszystkich mieszkańców Kujaw, aby jaknajprędzej poinformowali Muzeum Ziemi Kujawskiej w Włocławku, ul. Słowackiego 1a, *gdzie jest armata?...*

W SPRAWIE DOSTAW MLEKA. Rolnicy, którzy do dnia 1 sierpnia rb. wywiązali się w 100% z kontyngentowych dostaw mleka nie są obowiązani do dalszych dostaw. Dostawy te obowiązują tylko tych rolników, którzy do oznaczonego terminu swego bowiązku nie wykonali.

Jednocześnie nadmienia się, że po 1 sierpnia br. zostało skasowane premiowanie. (md.).

TYDZIEŃ STRAŻACKI. W czasie od 1 do 8 września br. odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej „Tydzień Strażacki".

Ministerstwo Administracji Publicznej udzieliło Związkom Straży Pożarnej RP. jako Stowarzyszeniom Wyższej Użyteczności Punblicznej zezwolenie na przeprowadzenie w powyższym okresie zbiórki publicznej na cele związane z potrzebami pożarnictwa.

W okresie tym innym organizacjom zezwolenia nie będą udzielane na urządzanie imprez dochodowych. Straże zaś są zwolnione w tym czasie od obowiązku zwracania się do Starostwa Powiatowego o takie zezwolenie.

Podczas „Tygodnia Strażackiego" wszystkie straże pożarne powiatu włocławskiego przeprowadzą we własnym zakresie imprezy dochodowe (zabawy, festyny, przedstawienia, loterie i t. p.) sprzedaż nalepek i znaczków, zbiórki pieniężne na listy i do puszek zamkniętych, i t. d.

Oddział Powiatowy Zw. Str. Poż. będzie przeprowadzał „Tydzień Strażacki" na terenie m. Włocławka przy współudziale Komitetu Honorowego złożonego z przedstawicieli władz Administracji Publicznej, Starostwa Grodzkiego, Magistratu, Samorządu Terytorialnego, Pow. Komendy MO., Duchowieństwa, Prasy i wszystkich organizacji tak społecznych jak zawodowych.

Wierzymy, że ludność miejscowa darząca Strażactwo od wielu, wielu lat niekłamaną sympatią również i tym razem nie poszczędzi grosza na zrujnowane okupacją Pożarnictwo Polskie.

Pamiętajmy, że Polskie Straże Pożarne są organizacją, która na sztandarach swych wypisała hasła miłości bliźniego! (md.).

LEOPOLDÓW.

BĘDZIE POWIESZONA. W ub. m. podaliśmy do wiadomości naszym czytelnikom, że Emma Rutter, zam. we wsi Leopoldów, pow. włocławskiego, skazana została przez Sąd Specjalny na karę śmierci.

Skazana odniosła się do Prezydenta KRN. z prośbą o zamienienie jej kary śmierci na więzienie. Prezydent z przysługującego mu prawa łaski nie skorzystał, wobec czego Rutter w najbliższych dniach zawiśnie na szubienicy.

Przez Rutter zostali rozstrzelani w Rózinowie: Antonina Orłowska, Stefan Kowalewicz i Józef Przęsalski. Ponadto aresztowanych było jeszcze kilkunastu Polaków, których Gestapo wywiozło w niewiadomym kierunku. Wywiezieni dotychczas nie powrócili.

Dla zdrajców narodu polskiego — tylko szubienica. (md.).

LUBRANIEC.

DOŻYNKI POWIATOWE. Dnia 1 września br. na terenie Lubrańca odbędą się dożynki powiatowe.

Wspólny Komitet organizacyjny miasta i gm. Piaski dokłada wszelkich starań, aby dożynki wypadły dobrze.

Komitet na uroczystości chce przybyłym gościom zapewnić jaknajprzyjemniejszy pobyt.

Na program uroczystości złożą się tańce regionalne, śpiewy chóralne, loteria fantowa i cały szereg najróżnorodniejszych atrakcyj.

Dożynki powiatowe ściągną szerokie rzesze społeczeństwa z sąsiednich gmin i miast. (md.).

CHOCEŃ—JARANTOWICE.

ZAKOŃCZENIE KOLONII. Dnia 28 bm. przed południem odbędzie się zakończenie II turnusu kolonii letnich dla dzieci, zorganizowanych staraniem Zarządu KTPD. we Włocławku w Choceniu.

Po południu nastąpi zakończenie kolonii w Jarantowicach. Na pożegnanie, dzieci będą deklamowały, śpiewały oraz zainscenizują tańce ludowe. (md.).

### Pow. inowrocławski

INOWROCŁAW.

NA NOWE STANOWISKO. Dotychczasowy niestrudzony kierownik tutejszego oddziału „Społem" a jednocześnie wielkiej miary społecznik ob. Paćko, został przeniesiony na bardziej odpowiedzialne stanowisko do Bydgoszczy.

Społeczeństwo miejscowe żegnało ob. Paćkę z niekłamanym żalem. Stwierdzić należy, że był to właściwy człowiek na właściwym miejscu.

Następcą ob. Paćki został mianowany ob. Pawłowski. (md.).

Z ZAWODÓW BOKSERSKICH. W sali Teatru Miejskiego, odbyły się pierwsze zawody bokserskie o zaszczytny tytuł mistrza okręgu pomorskiego, między Kolejowym Klubem Sportowym i drużyną TUR-u z Grudziądza.

Zawody bokserskie zakończyły się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 11:5. Tym samym drużyna KKS. Inowrocław zdobyła mistrzostwo Pomorza.

Sędziowali ob.ob.: w ringu Rozmarynowski, na punkty Rogowski, obaj z Bydgoszczy. (md.).

# Kronika

| Kino „BAŁTYK" „Jeden z naszych samolotów zaginął" Kino „POLONIA" **„Co mój mąż robi w nocy"** Teatr Ziemi Kujawskiej **nieczynny** | **Dzisiaj PIĄTEK 23 SIERPNIA** Filipa, Benicjusza | **Kalendarzyk słowiański** Sulirada **Słońce:** wschód o godzinie 4.30 zachód o godzinie 18.46 |
|---|---|---|

**KARETKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO PCK Włocławek. W godzinach biurowych: Centrala PCK, Piusa XI Nr. 8, tel. 13-32. W godzinach pozabiurowych i w nocy: Dom Noclegowy PCK, Przedmiejska 1, tel. 15-41. Lek. dyż. dr Makochoński, Kilińskiego 7a.** DYŻURY APTEK: Dziś na Placu Wolności. Nr. tel. Straży Pożarnej — 12-34.

### W lusterku

**W miasteczku**

*W małym tym miasteczku*
*pełno wokół plotek,*
*moja paniusieczko....*
*...wlazł kotek na płotek.*

*Wlazł sobie kocisko,*
*podobno dlatego,*
*że jeden by w łyżce*
*utopił drugiego.*

**Agapit.**

Z URZĘDU TELEFONICZNO-TELEGRAFICZNEGO.

Przyjęto telegramów — 1.608, rozmów międzymiastowych — 11.740, rozmów miejscowych — 125.994, wypłacono przekazów telegraficznych — 104, przyjęto na rozmównicy międzymiastowej rozmów — 15.730, udzielono informacyj, (odnośnie do abonentów miejskich) — 7.510, udzielono dokładnego czasu — 24.975 interesantom, przyjęto telegramów tranzytowych — 8.283. (md.).

Z URZĘDU POCZTOWEGO.

Za czas od 1 do 31 lipca br. do Urzędu Pocztowego nadeszło: ogółem przesyłek listowych — 114.200, listów zwykłych — 87,350, kart pocztowych — 13.680, druków — 8.650, papierów handlowych—1.610, próbek towarowych — 90, listów poleconych — 6.740, czasopism — 95.100, listów wartościowych — 470, paczek wartościowych — 228, paczek bez podanej wartości — 4.181, za pobraniem przesyłek — 108, zleceń pocztowych — 1, przekazów pocztowych — 4.758, czeków PKO. — 1.542.

Nadano: ogółem przesyłek listowych —103.320, listów zwykłych — 74.640, kart pocztowych — 14.950, druków — 11.040, papierów handlowych — 960, próbek towarowych — 940, listów poleconych — 10.086, czasopism — 73,475, listów wartościowych — 7, paczek wartościowych — 170, paczek bez podania wartości — 1.165, za pobraniem przesyłek— 312, zleceń pocztowych — 2, przekazów pocztowych — 2,011, czeków PKO. — 622. (md.).

KIEDY NASTĄPI KONIEC WAKACJI?

W myśl zarządzenia Ministerstwa Oświaty początek zajęć w roku szkolnym 1946/47 we wszystkich szkołach powszechnych, średnich, zawodowych został wyznaczony na dzień 3 (wtorek) września 1946 r. (at.).

WOLNE STANOWISKO.

Kuratorium Okręgu Szkolnego podaje do wiadomości, że w Inspektoratach Szkolnych są wolne stanowiska referentów dla spraw opieki nad dziećmi.

Zainteresowani winni porozumieć się z najbliższym Inspektoratem Szkolnym lub z Wydziałem Opieki nad Dziećmi w Kuratorium Okręgu Szkolnego.

CZY TO NIE SZKODA ZDROWIA?

Z chwilą, gdy ukaże się zarządzenie aprowizacyjne o przydziale żywności natychmiast przed sklepami tworzą się ogonki kilkunastometrowej długości. Nadto ludność już o godzinie 4-tej, a nawet 3 rano staje przed sklepami, prowadzi ożywioną dyskusję często zamieniającą się w awantury, zakłóca spokój nocny ludziom, którzy tego wypoczynku potrzebują.

Każdy jest w sklepie zarejestrowany i dla każdego jest towar do sklepu przydzielony. Nie może być, nie było i nie będzie takiego faktu, żeby ktoś artykułu przydzielonego nie dostał.

Dlaczego więc te obrzydłe na sposób niemiecki zaprowadzone ogony? Czy nie szkoda czasu i zdrowia?

Apelujemy do wszystkich, aby skończyli z tym marnotrawstwem czasu.

Jednocześnie prosimy Milicję Obywatelską aby swój obowiązek ochrony obywatela wykonywała dokładnie i nie zezwalała na tworzenie ogonów w godzinach nocnych. (at.).

„Z CAŁEGO SERCA".

Zespół Teatru Ziemi Kujawskiej w okresie letnim pod dyrekcją por. M. Walewskiego wykonywał funkcję teatru objazdowego. W czasie gościnnych występów zespół dał przedstawienia rewiowe w Ciechocinku, Aleksandrowie, Dobrem, Kowalu, Brześciu, Lubrańcu, Lipnie, Gostyninie i Kole podbijając serca publiczności i otrzymując cały szereg podziękowań tak ze strony społeczeństwa, jak i ze strony władz.

Obecnie na zakończenie sezonu daje poraz ostatni we Włocławku w niedzielę, dnia 25 sierpnia r. b. o godzinie 8-ej wieczorem przedstawienie rewiowe p. t. „Z całego serca".

Powodzenie, jakie ta rewia zdobyła, tak w naszym mieście jak i w okolicy, zapewnia, że i na ten ostatni występ przybędą tłumnie wszyscy ci, którzy jeszcze tej rewii nie widzieli. (at.).

Z URZEDU STANU CYWILNEGO.

W czasie od 21 do 31 ub. m. zanotowano następujące zgony: Antoni Janusz Janowski, Halina Kazimiera Martynowska, Krystyna Mietko, Maria Zofia Wenge, Andrzej Zdzisław Różański, Teresa Piekarska i Jan Paradowski (dzieci).

Anna Busse z Wieczorków, Bronisław Ludwik Pajączkowski, Walerian Roman, Stanisław Grzybowski, Zofia Irena Cichowska-Górnikiewicz z Olszewskich, Wacław Gałecki, Franciszek Sobczyk, Fajga Milner z Wiktorowiczów, Ryszard Jeske, Uszer Grinbaum, Nyska Grynbaum, Bronisława Giendała, Kazimierz Antoni Migocki, Marianna Sieczkowska z Ochmańskich, Halina Teodora Tylczak, Anna Szymańska z Szatkowskich i Eugeniusz Nowakowski.

Ogółem zgonów: 7 dzieci i 17 osób starszych. (md.).

## SKRÓCONE KURSY PEDAGOGICZNE.

W Państwowym Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Toruniu, ul. Szumana 2, odbędą się od 3 września obok normalnego Seminarium, przeznaczonego dla uczenic w wieku od 14—17 lat, skrócone Kursy Pedagogiczne, przeznaczone dla uczenic powyżej tego wieku. Kandydatki 18—30-letnie, mające ukończoną szkołę powszechną, mogą się zapisać do skróconego 2-letniego Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli.

W Seminarium tym każdy rok normalnej nauki seminaryjnej będzie skrócony na kurs półroczny, tak, że uczenice po 2-ch latach nauki mogą uzyskać pełne uprawnienia Wychowawczyń Przedszkoli.

Powstaje coraz gęściejsza sieć przedszkoli i zapotrzebowanie na wychowawczynie jest znaczne w każdym powiecie.

Jednostkom, mającym zamiłowanie do pracy nad małymi dziećmi, daje zawód wychowawczyń przedszkoli dużo radości i zadowolenia.

## DLA KOGO PRZEZNACZONY CHODNIK?

Często spotyka się na ulicach naszego miasta, że rowerzyści zamiast jeździć jezdnią, jeżdżą chodnikami. Nikt na to nie zwraca uwagi.

Również bardzo często spotyka się różnego rodzaju ręczne wózki (4 i 2 kołowe), których właściciele najspokojniej w świecie ciągną je po chodnikach. Odważ się obywatelu nie zejść z chodnika na jezdnię, już nie mówiąc o zwróceniu uwagi, to usłyszysz cały szereg niecenzuralnych słów.

Właściciele wózków specjalnie upodobali sobie ulicę Litewską. Obywatele po całodziennym trudzie śpią w najlepsze, gdy naraz od strony Wisły budzi ich donośny hałas drewnianych kół obracających się na chodniku. Ciągnięcie wózków rozpoczyna się tam już od godz. 3.30 rano.

Dochodzimy do wniosku, że wózki będą jeździć po chodnikach, natomiast przechodnie zmuszeni będą chodzić po jezdni. (md).

## K. S. O. M. „TUR" — „Celuloza".

W dniu 17. 8. 46 r. o godz. 16.30 zostały rozegrane zawody w piłkę nożną między drużynami O.M. Tur-a K. S. Celuloza z Włocławka.

Poziom zawodów niski, przebieg gry nie interesujący. W czasie, gdy doszło do niesportowych zajść na boisku między graczami K. S. O. M. Tur — K. S. Celuloza gracze kopali się wzajemnie, czemu musiała się przyglądać publiczność.

Gdzież jest kultura sportowa? Czyż nie doczekamy się tego, aby było naprawdę nas stać na sportowców w całym tego słowa znaczeniu? Oprócz walk, bardzo często słychać było u sportowców niemiłe dla ucha bardzo niesympatyczne wyrażenia.

Ludzie starsi i młodzież, przyglądając się tym zawodom, syszą to wszystko i widzą jak na boisku sportowcy nawzajem się pozdrawiają brzydkimi wyrażeniami i solidarnykopniakami. Trzeba przyznać, że są i tacy wśród publiczności, którym się to bardzo podoba. Nie wiem jak to zjawisko rozumieć?

Miejmy nadzieję, że się to wszystko z biegiem czasu naprawi, z chwilą ukazania się młodzieży na boiskach. Niedociągnięcia wszelkiego rodzaju pójdą w zapomnienie.

Apelujemy do braci piłkarzy młodych, aby się nie zrażali i wzięli się do pracy tak, jak młody O.M. T.U.R. który swą ambitną grą zwyciężył w stosunku 1:0 starych i rutynowanych graczy „Celulozy". Nie należy młodego elementu piłkarskiego traktować po macoszemu. Należy młodzież dopuszczać do rozgrywek usuwając wykończonych, rutynowanych graczy.

Należy młodzieży przede wszystkim dać miejsce. Wychowana sportowo będzie inaczej zachowywała się na boiskach. Ustaną bójki i różne inne słowne paskudztwa.

*Mikołajczewski, Witkowski.*

## NADESŁANE.

Miejski Wydział Informacji i Propagandy nadesłał nam następujący odpis pisma ob. Kalisza z prośbą o umieszczenie na łamach „Gazety Kujawskiej". Ponieważ porusza on przykre bolączki mieszkaniowe naszego miasta, przychylamy się pozytywnie do powyższej prośby.

„Z dniem 19 marca b. r. zostałem przyjęty do pracy w I-szym Urzędzie Skarbowym. Już w marcu zacząłem się starać o przydział mieszkania w Urzędzie Kwaterunkowym, gdzie mi za każdym razem referent rejonowy mówił, że narazie żadnego mieszkania nie ma, wreszcie powiedziano mi, abym sam wyszukał mieszkanie, a Urząd Kwaterunkowy przydzieli mi je.

Zgłosiłem w czerwcu jedno mieszkanie, na co mi Urząd Kwaterunkowy odpowiedział odmownie, gdyż rzekomo ktoś już wcześniej złożył wniosek.

8 lipca zameldowałem w Urzędzie Kwaterunkowym, że znalazłem mieszkanie na ul. Reymonta 19/21, lecz właścicielka tego mieszkania żąda 1.500 zł. odstępnego, a resztę to pan Radzanowski wł. Antykwariatu przy ul. 3-go Maja załatwi z referentem Urzędu Kwaterunkowego panem Zalewskim. Jak pan zapłaci panu Radzanowskiemu, to nie będzie pan potrzebował nic załatwiać z Urzędem Kwaterunkowym.

Magister Lewicki dowiadując się o tym, że ta kobieta chce odstępne dla pozoru polecił mi zgłosić to do milicji, jednocześnie zapewniając mnie, że to mieszkanie (2 pokoje z kuchnią) otrzymam, na co też odrazu złożyłem wniosek.

Zgłosiłem tę sprawę milicji i tego samego dnia przewiozłem meble do wyżej wymienionego mieszkania.

Następnego dnia, gdy właścicielka tego mieszkania zorjentowała się, że sprawa przybrała taki obrót, oddała to mieszkanie samowolnie zdemobilizowanemu żołnierzowi i wyrzuciła mi meble na korytarz (przy tym zginęło mi jedno prześcieradło, jeden koc wełniany i nakrycie dziecinnego łóżeczka).

Gdy interweniowałem w Urzędzie Kwaterunkowym mgr. Lewicki, nie wiem dlaczego, odwlekał z załatwieniem sprawy, wyjaśniając mi raz, że trzeba się nad tym zastanowić, innym razem znów, że to nie taka prosta sprawa, albo, że teraz nie ma czasu.

Po miesiącu przydzielono mi z tego mieszkania jeden pokój z używalnością kuchni wspólnej dla czworo osób w tym dwoje małych dzieci., jednak, nie wprowadzono mię tam urzędowo, tłumacząc brakiem czasu.

6 b. m., gdy żona ponownie interweniowała w Urzędzie Kwaterunkowym o godzinie 8 rano powiedziano, że teraz wywiadowca nie ma czasu, ale pójdzie o godzinie 9-tej. O godz. 9-tej żona dowiedziała się dla odmiany, że tego mieszkania nie otrzyma, ponieważ tam rzekomo interweniowało wojsko, przy czem mgr. Lewicki chciał, aby żona zwróciła wydane przez Urząd Kwaterunkowy orzeczenie na przydział tego mieszkania czego oczywiście nie zrobiła.

Mgr. Lewicki dodał na pocieszenie, aby żona przyszła następnego dnia, to otrzyma przydział innego mieszkania. Następnego dnia t. j. 7 b. m. mgr. Lewicki powiedział, że narazie mieszkania nie ma.

Cóż ja mam robić? Czy mam rzucić pracę, która jest dla mojej rodziny całym utrzymaniem, a dla mnie całą przyszłością? A jeśli nawet to zrobię, cóż mam z sobą i z swoją rodziną zrobić? Czy rzeczywiście dla tego, który pracuje i uczciwą drogą postępuje, mieszkania nie można przydzielić?"

*Czesław Kalisz.*

## NADESŁANE:

*Do Redakcji „Gazety Kuj."*
*we Włocławku.*

### Wyjaśnienie I.

Zarząd Miejski, Wydział Kwaterunkowy we Włocławku niniejszym wyjaśnia w sprawie notatki p.t. „Więzień Majdanka bez dachu nad głową" zamieszczonej w Nr. 182 Gazety Kujawskiej z dnia 13 sierpnia 1946 roku co następuje:

I. Oświadczenie ob. Nowackiej Jadwigi jest zupełnie nie zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

II. Ob. Nowacka Jadwiga w dniu 26 lipca 1946 roku złożyła wniosek w Wydziale Kwaterunkowym o przydział jej dwóch pokoi i kuchni przy Pl. Wolności pod Nr. 15, m. 8, przy składaniu wniosku poinformowano ob. Nowacką Jadwigę, że mieszkanie to jest zajęte przez dwie rodziny: ob. Makowskiego Antoniego i ob. Łapińskiego Antoniego i że napróżno tylko opłaca, gdyż poraz drugi nie może być przydzielone to mieszkanie i że Wydział Kwaterunkowy w myśl przepisów prawnych nie może anulować prawomocnych przydziałów i eksmitować dwie rodziny prawnie zamieszkałe.

III. W sprawie powyższej ob. Nowacka Jadwiga wpłaciła w Wydziale Kwaterunkowym opłat administracyjnych zł. 25 i 5 zł. od załącznika przy podaniu. Podane w notatce, że poniosła strat zł. 120 nie dotyczy Wydziału Kwaterunkowego, gdyż ob. Nowacka zł. 90 wpłaciła w jakimś biurze pisania podań za napisanie podania do Zarządu Miejskiego.

IV. Nieprawdą jest, że ob. Nowacka składała kilka wniosków i opłacała kilka razy, gdyż zaledwie złożyła tylko jeden wniosek i więcej razy w Wydziale Kwaterunkowym się nie zjawiła.

V. Ob. Nowacka zajmuje mieszkanie przy ul. Zapiecek, składające się z jednego pokoju i kuchni do którego to mieszkania zacieka z powodu uszkodzenia dachu. Wiele ludzi zamieszkuje w dużo gorszych mieszkaniach, gdyż na terenie naszego miasta panuje ogromny głód mieszkaniowy i zupełny brak mieszkań wolnych i setki ludzi gnieździ się w mieszkaniach zupełnie nienadających się do zamieszkania.

VI. Żadnych orzeczeń ob. Nowacka nie otrzymywała z Wydziału Kwaterunkowego, a notatka umieszczona w Gazecie Kujawskiej była umieszczona w tym celu, aby publicznie zmusić Wydział Kwaterunkowy do przydzielenia ob. Nowackiej mieszkania dwupokojowego z kuchnią, które w myśl przepisów Miejskiej Rady Narodowej nie przysługuje, gdyż uchwała Miejsk. Rady Nar. z dnia 15 marca 194k roku wyraźnie brzmi, że wolno przydzielać jedną izbę na dwie osoby i Ob. Nowackiej przysługuje tylko jeden pokój z kuchnią jako posiadająca rodzinę wraz z dziećmi — trzy osoby.

VII. Z powyższej notatki widać, że ob. Nowacka tą drogą chciała zmusić Wydział Kwaterunkowy do otrzymania lepszego mieszkania i nie liczyła się z tym, że podała w notatce nieprawdziwy przebieg swej sprawy, aby podrywać autorytet Zarządu Miejskiego.

### Wyjaśnienie II.

Zarząd Miejski Wydział Kwaterunkowy we Włocławku niniejszym wyjaśnia w sprawie notatki p.t. „Więzień Majdanka bez dachu nad głową" zamieszczonej w Nr. 188 Gazety Kujawskiej z dnia 19 sierpnia 1946 roku napisanej przez ob. Krajewskiego Romana co następuje:

Mieszkanie przy ul. Reymonta pod Nr. 31, m. 6 jeden pokój z kuchnią jest zajęte przez ob. Suprykę Franciszka, który powrócił w pierwszych dniach marca 1946 roku z Niemiec i całymi dniami jest zajęty w restauracji przy ul. Warszawskiej pod Nr. 13, więc nic dziwnego, że w mieszkaniu w dzień nikogo niema. Supryka Franciszek drugiego mieszkania nie posiada.

Ob. Krajewski Roman przed umieszczeniem notatki w Gazecie Kujawskiej winien najpierw sprawdzić rzeczywisty stan rzeczy, upewnić się, a dopiero wołać o pomstę do nieba, gdyż „Więzień obozu koncentracyjnego" posiada dach nad głową, a mieszkanie przy ul. Reymonta jest zajęte przez Obywatela, który powrócił również z Niemiec, wtedy nie będzie utyskiwania na dzisiejsze porządki.

Nacz. Wydz. Kwaterunkowego
*Mgr. R. Lewicki.*

*Od Redakcji.* Umieszczając notatkę z przebiegu perypetyj ob. Nowackiej redakcja nigdy nie miała i nie będzie mieć zamiaru podrywania autorytetu Zarządu Miejskiego, bowiem zanadto go szanujemy i poważamy. Wyjaśnienia Wydziału Kwaterunkowego do sprawy nic nie wnoszą. Fakt pozostał faktem.

Więzień z obozów koncentracyjnych jest nadal bez mieszkania, a ten „posiadany dach nad głową" mocno przypomina dachy z Majdanka czy innego obozu.




Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E - 12646
DRUKARNIA DIECEZJALNA. WŁOCŁAWEK ul BRZESKA 4

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.